

KS. DARIUSZ LIPIEC

NIEWIDOMI WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Brak wzroku jest postrzegany jako jeden z najcięższych rodzajów niepełnosprawności. Ma on poważne skutki w życiu człowieka i jego rozwoju. Niewidome dziecko, pozbawione stymulacji wzrokowej, wolniej się rozwija. Dotyczy to zwłaszcza sfery poznawczej i motorycznej. Na te bowiem sfery ludzkiej egzystencji ślepotą oddziałuje najbardziej, upośledzając je i poważnie ograniczając czynności życiowe człowieka nią dotkniętego. Wskutek ślepoty człowiek niewidomy otrzymuje znacznie mniej informacji o otaczającym go świecie – uważa się, że większość takich informacji zdobywanych jest za pomocą wzroku. Niedostępne poznawczo dla niewidomego są przedmioty oddalone lub niebezpieczne w bezpośrednim kontakcie, czyli te, których nie może poznać za pomocą dotyku. W celu poznania otaczającej rzeczywistości, kształcenia i wychowania człowieka niewidomego trzeba posługiwać się specjalnymi metodami i technikami, dostosowanymi do jego możliwości percepcyjnych. Mimo to istnieje część rzeczywistości, która dla ludzi obarczonych ślepotą pozostaje na zawsze niedostępna. Należą do niej, między innymi, kolory i horyzont.

Utrudnienia w poznawaniu rzeczywistości wiążą się z ograniczeniami w poruszaniu się i komunikacji ludzi niewidomych. Brak możliwości jednoczesnego poznawania otoczenia, w jakim niewidomy się znajduje, uniemożliwia sprawne przemieszczanie się w przestrzeni otwartej i w pomieszczeniach zamkniętych, narażając go na wypadki i zranienia. Skutkiem tego jest konieczność korzystania przez niewidomych z pomocy innych ludzi, psów lub specjalnych technik, które ułatwiają przemieszczanie się.

Uszkodzenie wzroku negatywnie wpływa na życie rodzinne i społeczne osób nim dotkniętych. W poważnym stopniu utrudnia wypełnianie powołania małżeńskiego i funkcji rodzicielskich oraz samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego. Znacznie ogranicza również uczestnictwo niewidomego w życiu społecznym we wszystkich jego wymiarach, a zwłaszcza pracę zawodową, zaangażowanie polityczne, rekreację i wypoczynek. Niepełnosprawność uniemożliwia niewidomym zajęcie właściwego im miejsca w społeczności państwowej, lokalnej i kościelnej, przez co ludzie ci często doświadczają marginalizacji i wykluczenia społecznego.

Ze względu na daleko idące skutki ślepoty ludzie niewidomi znaleźli szczególne miejsce w pismach Starego i Nowego Testamentu. Orędzie biblijne cechuje się humanitaryzmem biorąc w obronę ludzi niewidomych i ich prawa. W orędziu zbawienia niewidomi odgrywają szczególną rolę: uleczenie ze ślepoty jest znakiem nadejścia Królestwa Bożego. Ludzie niewidomi mają także specjalne miejsce we wspólnotce Kościoła i w jego posłannictwie.

I. GODNOŚĆ OSOBY NIEWIDOMEJ

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Boży obraz noszą w sobie zarówno ludzie sprawni i zdrowi, jak niepełnosprawni i chorzy. Boże podobieństwo jest udziałem osób niewidomych i słabowidzących, które Stwórca powołał do istnienia wolnym aktem stwórczym. Obraz Boga odwzorowany w każdym człowieku wiąże się z godnością osoby ludzkiej. Godność ludzka jest udziałem osoby niewidomej i słabowidzącej w takim samym stopniu, co widzącej, a wynika to z faktu, że jest ona człowiekiem. Godność ludzka człowieka niewidomego nie różni się od godności innych ludzi¹. Przysługuje ona człowiekowi od poczęcia aż do naturalnej śmierci, niezależnie od jego kondycji fizycznej i psychicznej. Ślepotą, jak żadna niepełnosprawność, nie może zakłócić struktury osobowej człowieka².

W oczach Bożych życie człowieka niewidomego ma niezbywalną wartość. Taka osoba jest w pełni podmiotem, któremu przysługują wrodzone i niezbywalne prawa ludzkie w Kościele i społeczeństwie. Dzięki podmiotowości

¹ Por. W. C h u d y. *Sens filozoficzny kondycji człowieka niepełnosprawnego*. W: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 1988 s. 106.

² Zob. J a n P a w e ł II. Przemówienie *Każdy człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże* (Rzym 30.11.1996). *OsRomPol* 19:1997 nr 2 s. 47.

osoba niewidoma ma także obowiązki w społeczności, w której żyje; zarówno w społeczności eklezjalnej, jak i cywilnej.

Aktem stwórczym Bóg daje świadectwo o godności człowieka niewidomego. Im większy jest stopień niepełnosprawności i im większe są jej skutki w życiu człowieka, tym świadectwo Stwórcy o godności człowieka obciążonego nią jest bardziej wyraziste. Można dostrzec, że Bóg nobilituje niewidomego w oczach innych ludzi i potwierdza jego wartość wobec wszystkich osób. Osoby niewidome i słabowidzące, które w oczach ludzkich uchodzą za słabe i są niedoceniane, w oczach Bożych postrzegane są jako ważne i potrzebne. Przez Boga prowadzone są na drogach życia tak samo jak widzący.

Tak jak wszyscy ludzie, tak również niewidomi zostali przez Boga powołani z miłości. Powołując do życia osobę niewidomą lub dopuszczając niepełnosprawność w czasie jego trwania, Bóg kocha ją tak jak swoje w pełni sprawne dzieci. Nie zmienia też swojego planu zbawienia wobec niej. Miłość Boga wynika z Jego wierności wobec swego ojcostwa. Bóg nie wycofuje się z miłości, dla której powołał do życia swe dziecko, i z powodu której troszczy się o nie przez całe życie. Stwórca zabezpiecza dobro i chroni przed złem każde swoje dziecko, a interesując się jego egzystencją daje świadectwo o swojej miłości. Wydaje się, że Bóg otacza swoją szczególną miłością tych, których kondycja jest słabsza niż innych ludzi, a wśród nich niewidomych i słabowidzących³.

Stwarzając człowieka, Bóg daje świadectwo, że pragnie go dla niego samego. Ta prawda dotyczy także ludzi niewidomych i słabowidzących. Powołanie do życia jawi się tu jako podstawowe powołanie człowieka. Jest to powołanie na miarę daru, jaki otrzymał od Stwórcy⁴. Z tego względu życie każdego człowieka powinno być chronione od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Jako niedopuszczalną należy uznać aborcję, która jest wykonywana w sytuacji wykrycia wad płodu mogących skutkować ślepotą lub osłabieniem wzroku, a także same badania prenatalne, które w zamyśle mają służyć zabójstwu nienarodzonego, niepełnosprawnego dziecka. Z tego samego powodu za niedopuszczalną należy uznać praktykę eutanazji, dokonywaną wobec niewidomych, także z dodatkowymi upośledzeniami⁵.

³ Por. T e n ż e. Przemówienie *Naśladujcie Chrystusa – Lekarza duszy i ciała* (Rzym 8.11.1997). OsRomPol 19:1998 nr 1 s. 31-32.

⁴ Por. W. C h u d y. *Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie* s. 126-127.

⁵ Zob. J a n P a w e ł II. Przemówienie *Wierność niepisanemu prawu sumienia* (Rzym 10.01.1998). OsRomPol 19:1998 nr 4 s. 33.

Powołując człowieka do życia, Bóg wyposażył go w różnorakie dary i charyzmaty. Świadczy to o Jego dobroci i miłosierdziu. Brak wzroku nie oznacza, że Bóg potraktował człowieka gorzej niż innych. Człowiek niewidomy został obdarzony wieloma innymi darami, umożliwiającymi mu rozwój indywidualny i społeczny. Nieuprawnione jest twierdzenie, że nie udzielając człowiekowi daru widzenia Bóg jest niesprawiedliwy: obdarza On bowiem człowieka swoimi darami w sposób wolny. Udziela natomiast człowiekowi takich darów, jakie są mu potrzebne do zrealizowania jego powołania. Brak daru widzenia wskazuje zatem na charakter powołania człowieka i sposób jego realizacji.

Brak wzroku i jego skutki są źródłem cierpienia człowieka dotkniętego ślepotą. Dla niewierzących cierpienie to jawi się często jako niepotrzebne i bezsensowne. Dla ludzi wierzących natomiast cierpienie wywołane niepełnosprawnością jest źródłem nadziei i radości. Nadzieja niewidomych pochodzi od Chrystusa, który otworzył dla człowieka inną rzeczywistość: jest to świat pełen łaski i miłości⁶. Człowiek niewidomy, który łączy się z Chrystusem w wierze, może doświadczyć radości. Pełnię radości, wynikającej z komunii ze Zbawicielem, doświadczać będzie w życiu przyszłym, w tym natomiast jego udziałem jest jej zadatek (por. SD 13). Radość ta jest niezrozumiała dla ludzi, którzy swoją niepełnosprawność przeżywają bez łączności z Chrystusem⁷.

Szczególne znaczenie dla niewidomych chrześcijan ma łączenie własnego cierpienia z cierpieniem Chrystusa na krzyżu⁸. Wówczas ich cierpienie staje się ofiarą, która wydaje nadprzyrodzone owoce. Złączenie własnego cierpienia z krzyżem Zbawiciela umożliwia niewidomemu przede wszystkim odnalezienie jego sensu⁹. Ponadto, od cierpiącego Chrystusa na krzyżu człowiek dotknięty ślepotą czerpie siłę, która pozwala mu podjąć trud akceptacji niepełnosprawności oraz ofiarowania swego cierpienia za innych¹⁰. Wniknięcie w tajemnicę ofiary Chrystusa na krzyżu pozwala człowiekowi, także obarczonemu brakiem wzroku, przyjąć własne cierpienie i ofiarować je za innych ludzi¹¹.

⁶ T e n ż e. Przemówienie *Chrystus i cierpienie* (Rio de Janeiro 4.10.1997). OsRomPol 18:1997 nr 12 s. 17.

⁷ T e n ż e. Przemówienie *Godność i apostołstwo ludzi cierpiących* (Rzym 27.04.1994). OsRomPol 15:1994 nr 8 s. 38-39.

⁸ R. C z a c k a. *Dyrektorium 1925-1932*. „Laski” 2005 nr 1-2 s. 14.

⁹ J a n P a w e ł II. Homilia *Ewangelia cierpienia źródłem nadziei* (Rzym 11.02.2000). OsRomPol 21:2000 nr 4 s. 24.

¹⁰ Zob. T e n ż e. Homilia *Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa* (Rzym 31.03.1984). W: J a n P a w e ł II. *Ewangelia cierpienia*. Kraków 1997 s. 82.

¹¹ R. C z a c k a. *O cierpieniu*. W: *Wypisy tyflogiczne*. Cz. 3. Red. C. Gawrysiak. Warszawa 1977 s. 95.

Cierpienie, wywołane ślepotą, oznacza zaproszenie do współpracy z Chrystusem w dziele zbawienia świata. Świadome przeżywanie niepełnosprawności przez człowieka niewidomego, w zjednoczeniu z Panem, oznacza niejako dopełnienie męki Zbawiciela¹². Chrystus wzywa osoby niewidome do niesienia własnego krzyża, przez co mają one udział w Jego krzyżu. Takie zjednoczenie z Chrystusem cierpiącym umożliwia pełny rozwój życia nadprzyrodzonego w człowieku niewidomym i gwarantuje owocność jego ofiary dla dobra innych¹³.

„Ewangelia cierpienia”, ukazana wierzącym na krzyżu, jest możliwa do zrozumienia i przyjęcia jedynie w świetle wiary¹⁴. Wiara pomaga wnikać w tajemnicę cierpienia człowieka, zarówno ludziom niewidomym, jak i widzącym. Pomaga także podjąć próbę akceptacji cierpienia, jako szczególnego daru Bożego. Dar ten jest trudno rozpoznawalny, ponieważ przyjmuje postać bolesnego doświadczenia, przed którym człowiek instynktownie broni się i usiłuje oddalić od siebie. Jednak rozpoznanie cierpienia i ślepoty jako daru Bożego prowadzi człowieka do głębokiego spotkania z Bogiem i odkrycia Jego autentycznej miłości. Dzięki niej człowiek niewidomy może doświadczyć wewnętrznego pokoju i radości.

Z pomocą w zrozumieniu i przyjęciu „Ewangelii cierpienia” przychodzi wierzącym Duch Święty. Sprawia On, że możliwe staje się to, co z natury jest dla człowieka trudne do pojęcia i zaakceptowania¹⁵. Dzięki działaniu Ducha Świętego ludzie niewidomi mogą dostrzec siebie nie jako przeznaczonych do cierpienia, ale jako powołanych do uświęcenia siebie i innych w bólu i przeciwnościach.

Działanie Ducha Świętego postrzegane jest przez ludzi niewidomych jako wsparcie w przeżywaniu niepełnosprawności. Nie jest to pociecha zastępcza, odwracająca uwagę od ograniczeń i cierpienia wynikających ze ślepoty, ani też próba ucieczki od trudnej rzeczywistości. Duch Święty pozwala doświadczyć niewidomemu, że jest w pewien sposób uprzywilejowany w dostępie do Boga, ponieważ ma udział w cierpieniu Chrystusa. Z tego powodu można Ducha Świętego nazwać Pocieszycielem niewidomych i innych niepełno-

¹² Por. W. P r z y g o d a. *Teologia cierpienia i choroby*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33:2000 s. 262.

¹³ J a n P a w e ł II. Przemówienie *Kościół wobec ludzkiego cierpienia* (Rzym 1.03.1994). OsRomPol 15:1994 nr 4 s. 26.

¹⁴ T e n ż e. Homilia *Światło Chrystusa rozjaśnia każdą drogę ludzkiego życia* (Rzym 11.02.1995). OsRomPol 16:1995 nr 5 s. 18-19.

¹⁵ Por. R. C z a c k a. *O niewidomych*. Warszawa 2008 s. 23.

sprawnych. Można również postrzegać Trzecią Osobę Boską jako Tę, która dokonuje wewnętrznej przemiany niewidomego, gdy dotyka najgłębszych pokładów jego człowieczeństwa.

Duch Święty pozwala człowiekowi niewidomemu złączyć egzystencję i cierpienie z Chrystusem cierpiącym i umierającym na krzyżu, a także włączyć jego życie w drogę Zmartwychwstałego do Ojca. Trzecia Osoba Boska nadaje egzystencji niewidomego wymiar eschatologiczny. Postrzeganie przez niewidomego siebie i swego życia w perspektywie wieczności pozwala mu znieść cierpienie i przeciwności nawet wtedy, gdy ich do końca nie rozumie. Patrzenie w przyszłość nie jest jednak próbą ucieczki od rzeczywistości i próbą relatywizowania cierpienia wynikającego ze ślepoty. Eschatologiczna perspektywa życia człowieka niewidomego pozwala na dostrzeżenie w ślepcie nie kary za grzechy lub „dopustu” Bożego, ale wartości, która służy samemu niewidomemu i innym ludziom.

II. POWOŁANIE CZŁOWIEKA NIEWIDOMEGO

Bóg obdarzył powołaniem każdego człowieka, ponieważ każdy nosi w sobie Jego obraz, i każdy jest indywidualną i niepowtarzalną rzeczywistością. Ta prawda odnosi się również do osób niewidomych, które Stwórca pragnął dla nich samych i powołał do życia łaski¹⁶. Tak jak ludzie widzący, niewidomi obdarzeni są własną drogą życiową, która jest ich bogactwem. Wzywając ich „po imieniu”, Bóg objawia im stopniowo swój odwieczny plan wobec nich. Podobnie, jak inni wierzący, niewidomi wezwani są do odkrywania Bożego planu wobec nich. Odkrywanie własnego powołania i podejmowanie odpowiedzialności za misję daną przez Boga jest bowiem jednym z podstawowych zadań chrześcijanina¹⁷.

Niepełnosprawność jest jednym z najważniejszych elementów bytowania człowieka niewidomego, dlatego ma znaczący wpływ na jego powołanie i realizację tego powołania. Niekiedy uważa się nawet, że istnieje powołanie do niepełnosprawności, do bycia niewidomym, ponieważ wydaje się, iż inwalidztwo odgrywa dominującą rolę w życiu człowieka i wszystkie działania niewidomego

¹⁶ Por. D. K o r n a s - B i e l a. *Osoba niepełnosprawna, chora, cierpiąca: nauczanie Jana Pawła II*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2000 s. 363-365.

¹⁷ Por. J a n P a w e ł II. Homilia *Przybliżyło się do was Królestwo Boże* (Wellington 23.11.1986). W: J a n P a w e ł II. *Ewangelia cierpienia* s. 126-127.

koncentrują się wokół niepełnosprawności¹⁸. W rzeczywistości jednak osoby niewidome, mimo poważnych ograniczeń spowodowanych uszkodzeniem wzroku, powołane są do wspólnoty z Bogiem i realizacji swego człowieczeństwa. Powołanie to jest wspólne dla wszystkich ochrzczonych, jednak niepełnosprawność w poważnym stopniu wpływa na sposób jego realizacji.

Realizacja chrześcijańskiego i osobistego powołania wymaga spełnienia trudnego warunku, jakim jest akceptacja niepełnosprawności (por. SD 2). Nie jest to jednak łatwe¹⁹. Doświadczając dużego cierpienia, ludzie niewidomi, a zwłaszcza nowo ociemniali, obwiniają Boga za niesprawiedliwość, jaka – ich zdaniem – stała się ich udziałem i buntują się przeciw Niemu. Niektórzy ociemniali odchodzą nawet od Boga, nie dostrzegając faktu, że On solidaryzuje się z tymi, którzy są „utrudzeni i obciążeni”.

Akceptacja ślepoty nie oznacza poddania się cierpieniu, które jest złem, ani rezygnacji z prób przewyciężenia niepełnosprawności i jej skutków. Zdaniem tyflopsychologów pełna akceptacja utraty widzenia nie jest możliwa, ponieważ człowiek zawsze tęskni do widzenia i możliwości, jakie daje wzrok. Jest to dążenie zgodne z naturą człowieka, w którą wpisane jest widzenie. Akceptacja ślepoty polega, w świetle Objawienia Bożego, na potraktowaniu jej jako próby wiary i miłości, której celem jest realizacja dobra²⁰. Chrześcijanin powinien przyjąć niepełnosprawność jako niezасłużony dar Boży, prowadzący do upodobnienia się do Boga. Decyzję o jego przyjęciu niewidomy powinien podjąć w sposób świadomy i wolny.

Człowiekowi niewidomemu, a zwłaszcza nowo ociemniałemu, z trudnością przychodzi dostrzec, że za jego ślepotą i cierpieniem stoi dobry Ojciec, który go kocha. Niepełnosprawność jawi się niewidomemu jako rzeczywistość pozbawiona sensu, sam zaś Bóg zdaje się być milczący i obojętny. Potrzeba jednak, aby odkrył, iż skoro Bóg jako kochający Ojciec obdarzył go życiem, to obdarzył go również powołaniem, które jest dla niego właściwe. Dlatego człowiek niewidomy powinien przyjąć niepełnosprawność jako drogę życia, która jest mu dana jako jego własna i dla niego odpowiednia. Niepełnosprawność, jak i całe swe życie, niewidomy powinien ofiarować Bogu jako ofiarę służącą jego zbawieniu i budowaniu Królestwa Bożego.

¹⁸ D. L i p i e c. *Duszpasterstwo niewidomych i słabowidzących w Polsce. Studium teologicznopastoralne*. Lublin 2011 s. 56-59.

¹⁹ Por. B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XV Światowy Dzień Chorego 2007 r.* OsRomPol 28:2007 nr 2 s. 9.

²⁰ Por. J a n P a w e ł II. *Orędzie na XII Światowy Dzień Chorego 2004 r.* OsRomPol 26:2005 nr 2 s. 8-9.

Powołanie niewidomego wymaga, aby nie tylko rozumiał on sens cierpienia, ale także je przyjął. To również nie jest łatwe, ponieważ staje on wobec tajemnicy niepełnosprawności w sposób nie teoretyczny, lecz egzystencjalny (por. SpS 36). Wymaga to odpowiedzi na pytanie: dlaczego właśnie ja zostałem obarczony ślepotą? oraz: dlaczego mnie Bóg zaprosił do szczególnego uczestnictwa w cierpieniu Chrystusa? Świadomość bycia wybranym do szczególnej współpracy w dziele zbawienia świata pomaga przyjąć niepełnosprawność jako element powołania. Chociaż na płaszczyźnie intelektualnej trudno jest otrzymać odpowiedź na pytanie: dlaczego właśnie ja?, to pojmowanie ślepoty w kontekście powołania sprzyja jej przyjęciu przez człowieka²¹.

Realizacja osobistego powołania człowieka niewidomego wymaga dojrzewania do pełni jego człowieczeństwa²². Można zatem twierdzić, że niewidomy, mimo ograniczeń fizycznych, powołany jest do integralnego rozwoju sfery fizycznej, psychicznej i duchowej. Na ten integralny rozwój składa się wzrost intelektualny, związany ściśle z procesami wychowania i kształcenia, dokonywanymi przy aktywnym zaangażowaniu osób sprawnych. Integralny rozwój niewidomego zakłada też kształtowanie jego woli. Jej wzmacnianie jest konieczne do wyrobienia dojrzałej i zintegrowanej osobowości. Ponieważ stan niepełnej sprawności sprzyja koncentrowaniu się na sobie i swoich potrzebach, niewidomi wezwani są do przewycięzania postaw egocentrycznych, do opanowywania emocji i otwierania się na innych, nie tylko niepełnosprawnych²³.

W odczuciu wielu ludzi, osoby niewidome z racji pozbawienia wzroku fizycznego, powołane są w sposób szczególny do bliższej zażyłości z Bogiem i dążenia do świętości²⁴. Sprzyja temu doświadczane cierpienie, które skłania niewidomych do złączenia swego bólu z Chrystusem. Przez wielu chrześcijan niewidomi uważani są za wyjątkowych przyjaciół Chrystusa, a przez to za powołanych do zdobywania wyższego stopnia świętości niż widzący. Ślepotą postrzegana jest jako środek do oczyszczenia duchowego i doskonalenia się-

²¹ Por. T e n ż e. *Oreǳie na V Światowy Dzień Chorego 1997 r.* OsRomPol 18:1997 nr 10 s. 9.

²² Por. W. C h u d y. *Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Jana Pawła II.* W: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie* s. 137-138.

²³ S. W y s z y ń s k i. *Przemówienie do niewidomych (Częstochowa 27.07.1957).* Mps w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie.

²⁴ J a n P a w e ł II. *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański Także jako ludzie upośledzeni możecie być świętymi* (Osnabrück 16.11.1980). W: J a n P a w e ł II. *Ewangelia cierpienia* s. 33-34.

bie. Ponadto, pozbawieni wielu bodźców zewnętrznych, niewidomi uchodzą za ludzi mających szczególny dar mądrości i widzenia wartości duchowych.

W rzeczywistości ludzie niewidomi powołani są do większego wysiłku, który muszą włożyć w realizację swego chrześcijańskiego i osobistego powołania²⁵. Ten zwielokrotniony wysiłek, w porównaniu z osobami sprawnymi, owocuje niejednokrotnie osiągnięciem wyższego poziomu rozwoju duchowego i osobistej świętości. Przede wszystkim jednak owocem zwrócenia się ku rzeczywistości nadprzyrodzonej jest głębsze zjednoczenie z Bogiem. Z kolei brak takiego wysiłku może skutkować różnego rodzaju niepowodzeniami, frustracją, a w konsekwencji apatią, lenistwem i negatywnymi postawami.

III. TROSKA KOŚCIOŁA O NIEWIDOMYCH

Miejsce niewidomych we wspólnocie Kościoła jest postrzegane w kontekście eklezjologii komunii (por. DCE 25). Ludzie z uszkodzonym wzrokiem, podobnie jak inni chrześcijanie, przez sakrament chrztu zostali włączeni do wspólnoty ludu Bożego²⁶. Godność dzieci Bożych stawia ich na równi z pozostałymi wiernymi. Uczestniczą oni w potrójnym urzędzie Chrystusa. Podobnie jak widzący, słuchają słowa Bożego i mają zadanie jego głoszenia, przyjmują sakramenty święte, składają Bogu cześć i zanoszą do Niego modlitwy, są również wezwani do składania Bogu ofiary z siebie i swojego życia oraz służby dla braci. W ten sposób niewidomi budują wspólnotę eklezjalną opartą na braterskiej miłości²⁷.

Fakt niepełnosprawności i jej skutków sprawia, że niewidomi są traktowani jako „ubodzy”. Stawiani są na jednej płaszczyźnie z ludźmi chorymi, starymi, będącymi w trudnej sytuacji ekonomicznej, z bezrobotnymi, bezdomnymi, uzależnionymi i niedostosowanymi społecznie. Kwalifikowanie niewidomych jako „ubogich” wynika z ich pozycji w społeczeństwie, będącej skutkiem niepełnosprawności. Często ich udziałem jest ubóstwo materialne, które wynika z ograniczonych możliwości zatrudnienia i utrzymywania się z pomocy

²⁵ Por. T. F e d o r o w i c z. *Duszpasterze niewidomych* (mps w Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Niewidomych w Warszawie).

²⁶ Por. B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XVII Światowy Dzień Chorego 2009 r.* OsRom-Pol 30:2009 nr 3 s. 7.

²⁷ Por. W. S ł o m k a. *Teologia miłości bliźniego. W: Kościół w Polsce wobec potrzebujących.* Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 41-42.

socjalnej państwa²⁸. Niewidomi doświadczają ubóstwa w aspekcie społeczno-politycznym, polegającego na ograniczonym dostępie do dóbr i instytucji społecznych, umożliwiających człowiekowi pełny udział w życiu wspólnotowym²⁹. Z tym wiąże się ubóstwo na płaszczyźnie kulturowej, przejawiające się w ograniczonym dostępie do dóbr kultury. Takie ubóstwo, którego doświadczają niewidomi, przejawiające się w wielu aspektach życia, prowadzi do ich marginalizacji w szeroko rozumianym życiu społecznym. Skutkiem marginalizacji jest z kolei utrudnienie w zdobywaniu wyższego poziomu wykształcenia i w praktykowaniu wyznawanej wiary.

Pozycja niewidomych w Kościele jako ludzi „słabych” i „ubogich” sprawia, że są postrzegani przede wszystkim jako ludzie potrzebujący braterskiego wsparcia i pomocy³⁰. Pomoc wspólnoty wierzących wynika przede wszystkim z przykazania miłości danego przez Chrystusa i Jego postawy wobec potrzebujących. Jezus przeszedł przez ten świat dobrze czyniąc, dając świadectwo miłosierdzia Ojca i głosząc Ewangelię o Królestwie. Objawił się On jako bogaty w miłosierdzie: odpuszczał grzechy, leczył wszelkie choroby i słabości wśród ludu³¹.

Troskę Kościoła o niewidomych, wynikającą z pobudek nadprzyrodzonych i uwzględniającą ich specyficzne miejsce we wspólnocie eklezjalnej, można określić jako opcję preferencyjną (por. DCE 19). Pozwala ona na dostrzeżenie, że niewidomi to dzieci Boże, stworzone na Jego obraz i podobieństwo, posiadające niezbywalną godność i podmiotowość we wspólnocie ludzkiej oraz na udzielenie im odpowiedniego wsparcia³². Opcji preferencyjnej nie należy rozumieć jako pomocy doraźnej, okazjonalnej, udzielanej w formie jałmużny, ale raczej jako nieustanny wybór, wyrażający się przede wszystkim w relacjach interpersonalnych³³. W udzielaniu wsparcia niewidomym dąży się, aby nie pozostawali oni jedynie jego adresatami, lecz aktywnie włączali

²⁸ Por. H. M a t u s i e w i c z. *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i odepchniętych kluczowym aspektem obchodu jubileuszu*. W: *Te Deum laudamus. Program duszpasterski na Wielki Jubileusz Roku 2000*. Katowice 1999 s. 287-293.

²⁹ Por. B e n e d y k t XVI. *Oreędzie na XIV Światowy Dzień Chorego 2006 r.* OsRomPol 27:2006 nr 2 s. 8-9.

³⁰ Por. K o r n a s - B i e l a. *Osoba niepełnosprawna, chora, cierpiąca: nauczanie Jana Pawła II* s. 374-376.

³¹ J a n P a w e ł II. *Przemówienie Kościół wobec ludzkiego cierpienia* s. 26.

³² Por. T e n ż e. *Oreędzie na VI Światowy Dzień Chorego 1998 r.* OsRomPol 18:1997 nr 10 s. 5.

³³ Por. A. D e r e Ń. *Nowa „wyobraźnia miłosierdzia” (NMI 49, 50)*. W: *Naśladować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2003/2004*. Katowice 2003 s. 214-219.

się w jego udzielanie innym ludziom, zarówno w swoim środowisku, jak i w środowisku widzających.

Opcja na rzecz ubogich wskazuje na pierwszeństwo osób niewidomych, tak jak innych niepełnosprawnych, w otrzymywaniu dóbr istniejących w Kościele (por. EV 83)³⁴. W pierwszej kolejności chodzi tu o dobra duchowe szafowane przez Kościół: słowo Boże, sakramenty, modlitwę wspólnoty, a następnie o dobra materialne, które są rozdzielane w ramach braterskiej posługi miłości³⁵. Opcja preferencyjna na rzecz niewidomych powinna być realizowana przede wszystkim we wspólnotach parafialnych, będących społecznym i eklezjalnym środowiskiem życia tych ludzi. Są oni integralną częścią wspólnot parafialnych, tam więc należy prowadzić ich ewangelizację, działalność uświęcającą i posługę charytatywną³⁶.

Ze względu na specyfikę niepełnosprawności wzroku i jej negatywne skutki w życiu społecznym i religijnym, a także ze względu na niedostateczne przygotowanie duchownych i parafian, duszpasterstwo parafialne nie odpowiada we właściwym zakresie na potrzeby duchowe i materialne niewidomych. Dlatego konieczne jest zorganizowanie nadzwyczajnego duszpasterstwa niewidomych, którego celem jest uzupełnianie i wspieranie duszpasterstwa zwyczajnego realizowanego w parafiach. Specjalne duszpasterstwo niewidomych powinno być realizowane na płaszczyźnie diecezjalnej i krajowej³⁷. Potrzeba również, aby duszpasterze z poszczególnych krajów współpracowali ze sobą, wymieniając doświadczenia pastoralne. Tak rozumiane duszpasterstwo niewidomych powinno być prowadzone przez odpowiednio przygotowanych duchownych, którym powinni pomagać ludzie świeccy i osoby konsekrowane. Przygotowanie odpowiedzialnych za to duszpasterstwo powinno obejmować formację ludzką, duchową, intelektualną i pastoralną. W każdym z tych aspektów formacji należy wyeksponować elementy tyflologiczne³⁸.

Wobec zjawiska marginalizacji i niedostatecznego zabezpieczenia potrzeb materialnych niewidomych, Kościół powinien wychodzić naprzeciw potrzebom

³⁴ Por. R. Kamiński. *Diecezja i parafia miejscem realizacji pastoralnej posługi względem chorych i cierpiących*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33:2000 s. 278-279.

³⁵ B e n e d y k t XVI. *Oreędzie na XIV Światowy Dzień Chorego 2006 r.* OsRomPol 27:2006 nr 2 s. 8-9.

³⁶ Por. K a m i ń s k i. *Diecezja i parafia miejscem realizacji pastoralnej posługi względem chorych i cierpiących* s. 280-281.

³⁷ M. F i a ł k o w s k i. *Niewidomych duszpasterstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 574-575.

³⁸ Por. T e n ż e. *Duszpasterstwo niewidomych*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 200-203.

egzystencjalnym tych ludzi³⁹. Chodzi tu o zapewnienie podstawowych środków do życia, takich jak żywność czy odzież i środki czystości, ale także o bardziej wyspecjalizowaną pomoc. Pomoc ta polega na wsparciu wysiłków niewidomych w dziele wychowania, kształcenia i rehabilitacji. Udzielać jej mogą placówki Caritas Kościoła katolickiego, jak również prowadzone przez instytucje kościelne warsztaty terapeutyczne, zakłady lecznicze i rehabilitacyjne, domy opieki i inne⁴⁰. Duże znaczenie dla tego wysiłku Kościoła ma zaangażowanie osób konsekrowanych, a zwłaszcza tych zgromadzeń, których charyzmatem jest posługa dla niewidomych i innych niepełnosprawnych⁴¹.

IV. APOSTOLSTWO NIEWIDOMYCH

Ludzie niewidomi są nie tylko adresatami pomocy ze strony Kościoła i społeczeństwa⁴². Na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania pełnią podmiotową rolę w środowisku społecznym i eklezjalnym. Wszczepieni w Mistyczne Ciało Chrystusa i umocnieni światłem Ducha Świętego, powołani są do apostołstwa⁴³. Jego realizacja jest prawem i jednocześnie obowiązkiem ludzi z uszkodzonym wzrokiem. Umocnienie do takiej działalności otrzymują oni w sakramencie Eucharystii, która wskazuje im wspólnotę ludzką jako miejsce działalności apostołskiej⁴⁴.

Celem apostołstwa niewidomych, podobnie jak widzących, jest budowanie Królestwa Bożego na ziemi, zbawienie ludzi i odnowa porządku doczesnego. Zasadniczym motywem ludzi z uszkodzonym wzrokiem do podejmowania apostołstwa winna być miłość chrześcijańska. Ona powinna również obliżować ich do takiej działalności. Niewidomi, jak wszyscy ochrzczeni, mają za zadanie sprawować swoje posłannictwo w Kościele i w świecie w wierze, nadziei i miłości (por. ChL 53).

³⁹ J a n P a w e ł II. Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański *Chrystus prawdziwym lekarzem* (Rzym 12.02.2006). OsRomPol 27:2006 nr 4 s. 14.

⁴⁰ W. P r z y g o d a. *Posługa charytatywna Kościoła wobec osób niepełnosprawnych*. „Homo Dei” 74:2004 nr 1 s. 65.

⁴¹ Por. B e n e d y k t XVI. *Oreǳcie na XVIII Światowy Dzień Chorego 2010 r.* OsRomPol 31:2010 nr 2 s. 4-5.

⁴² Zob. J a n P a w e ł II. Przesłanie do chorych *Tajemnicę cierpienia wyjaśnia tylko Chrystus* (Meksyk 24.01.1999). OsRomPol 20:1999 nr 4 s. 26.

⁴³ T e n ż e. Przemówienie *Godność i apostołstwo ludzi cierpiących* s. 39.

⁴⁴ T e n ż e. Przemówienie *Kult Eucharystii prowadzi do miłości człowieka* (Dos Hermanas 13.06.1993). OsRomPol 14:1993 nr 8-9 s. 16.

Podstawową formą apostołstwa niewidomych jest świadectwo chrześcijańskiego życia⁴⁵. Świadectwo takie ważne jest zwłaszcza dla ludzi nastawionych materialistycznie i konsumpcyjnie, których jest wielu we współczesnym świecie⁴⁶. Dla nich istotna jest postawa ludzi, którzy cenią bezinteresowność, miłość, oddanie, serdeczność. Mobilizująca jest postawa niewidomych, którzy znoszą swe cierpienie z godnością i cierpliwością, napawając innych optymizmem i pogodą ducha. Przykład pokornego znoszenia przeciwności życiowych dawany przez niewidomych nie tylko budzi podziw otoczenia, lecz także zwraca ich uwagę na wartości duchowe i nadprzyrodzone, leżące u podstaw ich siły duchowej⁴⁷. Świadectwo niewidomych ukazuje, że słabość człowieka i jego cierpienie mogą stać się twórczym elementem ludzkiego bytowania⁴⁸.

Świadectwo chrześcijańskiego życia niewidomych opiera się na wierze, nadziei i miłości⁴⁹. Wskazuje ono jednocześnie, że wobec Boga wszyscy ludzie są słabi i nie w pełni sprawni. Wszyscy bowiem potrzebują Bożego miłosierdzia. Obecność osób niewidomych skłania ludzi w ich otoczeniu, którzy uważają siebie za zdrowych i w pełni sprawnych, do szacunku dla życia własnego i życia innych⁵⁰.

Specyficzną formą apostołstwa niewidomych, charakterystyczną dla osób niepełnosprawnych, chorych, starych jest apostołstwo ofiary. Przedmiotem ofiary jest cierpienie⁵¹. Ma ono znaczenie w oczach Bożych, ponieważ ma wartość zbawczą, gdy jest przyjmowane z wiarą i miłością. Nabiera ono wartości apostołskiej, gdy ofiarowywane jest Bogu z poświęceniem i wielkodusznością⁵².

⁴⁵ Por. D. L i p i e c. *Świadectwo życia chrześcijańskiego ludzi chorych, starych i niepełnosprawnych*. W: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*. Red. W. Przygoda. Lublin 2012 s. 220-226.

⁴⁶ J a n P a w e ł II. Homilia *Pielgrzymka ludzi cierpiących po drogach wiary* (Rzym 11.02.1994). OsRomPol 15:1994 nr 4 s. 29.

⁴⁷ Zob. T e n ż e. Przemówienie *Jesteście darem dla Kościoła i świata* (Praga 26.04.1997). OsRomPol 18:1997 nr 8-9 s. 14.

⁴⁸ W. C h u d y. *Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie* s. 129-130.

⁴⁹ Por. B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XX Światowy Dzień Chorego 2012 r.* OsRomPol 33:2012 nr 2 s. 8-9.

⁵⁰ Por. J a n P a w e ł II. Homilia *Znak niezachwianej nadziei i pociechy* (Lourdes 15.08.2004). OsRomPol 25:2004 nr 10 s. 17.

⁵¹ B e n e d y k t XVI. *Orędzie na XVI Światowy Dzień Chorego 2008 r.* OsRomPol 29:2008 nr 3 s. 5.

⁵² J a n P a w e ł II. Przemówienie *Chrystus przyjmuje waszą pomoc w dziele zbawienia*

Chrześcijanie mogą ofiarowywać cierpienie w różnych intencjach: za wspólnotę Kościoła, za poszczególne osoby stanowiące ją lub znajdujące się poza tą wspólnotą, a także za różnorakie dzieła apostołskie. Ofiara niewidomych ma wartość apostołską wynikającą z ukrytej w niej mocy⁵³. Osoby niewidome, świadomie i dobrowolnie ofiarowujące własne cierpienie, traktujące je jako formę apostołstwa, nazywane bywają filarami Kościoła i porównywane z męczennikami, ofiarowującymi swe życie⁵⁴.

Inną formą apostołstwa ludzi niewidomych jest modlitwa, będąca wyrazem ich wiary, nadziei i miłości⁵⁵. Ofiarowana – podobnie jak cierpienie – jest darem dla Kościoła i świata. Dzięki modlitwie za innych niewidomych stają w pierwszym szeregu troszczących się o zbawienie świata. Wielu wierzących uważa, że modlitwa niewidomych, tak jak modlitwa innych cierpiących, ma szczególną wartość w oczach Bożych. Jeśli jest połączona z cierpieniem, staje się wyrazem solidarności z cierpiącym Chrystusem na krzyżu. Łączona z ofiarą i męką Chrystusa ma znaczenie zbawcze.

*

Wskazane przez Stolicę Apostolską zasady personalizacji, integracji i normalizacji niepełnosprawnych pozwalają wierzącym i innym ludziom wokół dostrzec osobową godność niewidomych, a także podjąć skuteczne działania na rzecz przyznania należnego im miejsca w życiu Kościoła i społeczeństwa. Doświadczenie pastoralne wskazuje, że w wielu sytuacjach podważa się równość niewidomych wobec innych ludzi, co skutkuje ich izolacją i marginalizacją. Potrzebne są zatem wielokierunkowe działania na rzecz poprawy sytuacji egzystencjalnej tych niepełnosprawnych. Należy dokładać starań, aby prawo stanowione miało na uwadze wspieranie takich osób i brało ich w obronę. Ważne jest w tym względzie kształtowanie opinii publicznej i formacja poszczególnych uczestników życia społecznego, aby byli otwarci na niewido-

(Budapeszt 20.08.1991). OsRomPol 12:1991 nr 9-10 s. 29.

⁵³ Por. B e n e d y k t XVI. *Orełdzie na XIX Światowy Dzień Chorego 2011 r.* OsRomPol 32:2011 nr 2 s. 5.

⁵⁴ Por. R. R a k. *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33:2000 s. 270-271.

⁵⁵ J a n P a w e ł II. Przemówienie *Różaniec waszą modlitwą* (Rzym 11.02.2003). OsRomPol 24:2003 nr 4 s. 44.

mych, poznawali ich i ich potrzeby, oraz by byli gotowi przychodzić im z kompetentną pomocą.

Powyższe zasady służby niepełnosprawnym można zaaplikować w życie wspólnoty Kościoła. Niewidomi powinni zająć właściwe im miejsce przede wszystkim w parafiach, jako pełnoprawni ich członkowie. Należy zapewnić im jak najszerszy dostęp do słowa Bożego, umożliwić im pełne uczestnictwo w liturgii i pomóc w budowaniu parafii jako wspólnoty miłości.

Dla uzupełnienia duszpasterstwa zwyczajnego, realizowanego w parafii, trzeba zorganizować duszpasterstwo nadzwyczajne na płaszczyźnie diecezjalnej i na obszarze objętym działaniem konferencji episkopatu. Takie duszpasterstwo powinno służyć inspiracją pracy pastoralnej wobec niewidomych w parafiach, a także budować wspólnotę wiary, nadziei i miłości w środowisku ludzi z uszkodzonym wzrokiem.

BIBLIOGRAFIA

- Chrześcijanin. T. 2. Red. B. Bejze. Warszawa: ATK 1976.
- C z a j k o w s k i M.: Powołanie niewidomego w Piśmie Świętym. „Laski” 1999 nr 3 s. 15-25.
- Dialog z osobami niepełnosprawnymi. Red. Z. Brzezinka. Katowice: Kuria Metropolitalna 2004.
- Etyczne i duchowe potrzeby osób niepełnosprawnych. Red. R. Buchta, K. Sosna. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2007.
- J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a E.: Matka Elżbieta Czacka i dzieło Lasek. Lublin: El-Pres 2002.
- L i p i e c D.: Duszpasterstwo niewidomych w diecezji. „Studia Teologiczne” [Białystok, Drohiczyn, Łomża] 19:2001 s. 377-390.
- Osoby niepełnosprawne w życiu społeczeństwa i Kościoła. Red. A. Bartoszek, D. Sitko. Tarnów: Biblos 2003.
- P a w ł o w i c z Z.: Dialog duszpasterski z niewidomymi. Warszawa 1976 (mps pracy magisterskiej ATK).
- W i ę c k o w s k a E.: Cel dzieła Lasek w pismach Założycielki. „Laski” 1998 nr 4-5 s. 14-22.
- Ż ó ł t o w s k i M.: Blask prawdziwego cierpienia. Matka Elżbieta Róża Czacka i jej dzieło. Lublin: Er-Art 1999.

THE VISUALLY IMPAIRED IN THE CHURCH COMMUNITY

S u m m a r y

The visually impaired person is created in the image of God, as is the person with normal vision. The impairment does not infringe on the dignity of the impaired. The impaired person is a fully-fledged subject, enjoying all the rights that relate to his/her belonging to the Church and society. The visually impaired are incorporated into the Church through Baptism. They undertake their Christian and personal vocation in the Church. The impairment makes the vocation of an impaired person unique. It is one of its kind and can be more difficult than that of a person with normal vision. The visually impaired are also called to participate in apostolic action – in the form they are fit for. Their apostolic activity mostly consists in giving the testimony of their Christian life, their acceptance of the suffering and devoting it to Christian causes, and in their prayer. The Church community offers them spiritual, psychological and material support.

Translated by Konrad Klimkowski

Key words: visually impaired, blindness, chaplaincy of the visually impaired, impairment, vocation of the visually impaired, charity aid.

Słowa kluczowe: niewidomy, ślepotą, duszpasterstwo niewidomych, niepełnosprawność, powołanie niewidomego, posługa charytatywna.